GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 26,00 mk. do b. Kongresówki i Galicji 40,00 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. **Olsztyn, na piątek 23. grudnia 1921 r.** **Nr. 296.**

Przyszłość Kościoła katolickiego.

Zobacz artykuły pod tymże tytułem w numerach 240-ym, 241-ym, 275-ym i 276-ym. Artykuły te pisze, jak wiadomo, Niemiec katolik życzliwy nam Polakom. Red.)

III.

Francja i inne kraje romańskie.

Romanami nazywamy narody, posługujące się językami, powstałemi z języka starożytnej Romy czyli Rzymu, to jest z języka łacińskiego. Do rasy romańskiej należą Włosi, Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy a w Belgji Walloni. Kultura romańska jest najstarszą w Europie. Co się tyczy religji, to narody romańskie wyznawają religję katolicką, zimny protestantyzm nie kontentował by tych gorących, żywych ludzi. Z drugiej strony i masonerja w związku z niewiarą wielce tam się rozszerzyły. Ale daje się uczuwać zwrot ku lepszemu.

Dzisiejsza Francja zawdzięcza swoje powstanie giermańskiemu szczepowi Franków, którzy osiedlili się w dawnej Galji. Po decydującej bitwie pod Zülpüch, Klodwig, król Franków, roku 496-ego w Rneims wraz z wielu przedniejszymi Frankami przyjął chrzest św. z rąk biskupa św. Remigiusza. Klodwik wtenczas był jedynym katolickim monarchą. Od tego czasu Francja nazywa się najstarszą córą Kościoła katolickiego.

Francja w przeciągu wieków bardzo wiele zdziałała dla religji i cywilizacji. Podjęła wojny krzyżowe celem oswobodzenia Ziemi świętej. W latach 1226 do 1270 rządził nią Ludwik IX., wielki król i wielki Święty. Oprócz tego króla Francja wydała bardzo licznych Świętych, jak św. Brunona, założyciela zakonu Kartuzów, św. Bernarda, św. Biskupa Franciszka Salezego i św. Wincentego a Paula, fundatora Księży Misjonarzy czyli Lazarzystów i Zgromadzenia Sióstr Wincentek. Okropna rewolucja francuska z r. 1789-ego, będąca następstwem teorji bezbożnych filozofów oraz ucisku i bezprawia na niższych warstwach ludności dokonywanego, nie zdołała zagasić zarzewia religijności i pobożności. Francja do najnowszych czasów wydała licznych Świętych i misjonarzy-Męczenników.

Ponieważ w ostatnich dziesiątkach lat masoni i żydzi w Francji zawładnęli rządami i gazetami, mówi się wiele i pisze o masońskiej Francji. To poniekąd i prawda w stosunku do życia publicznego. Ale tam znajdowało się i dużo religijności. Do wybuchu wojny Francja zawsze jeszcze dostarczała największą liczbę misjonarzy oraz najwięcej jałmużny na misje.

W czasie wojny masonerja z nienawiści przeciw religji zmuszała młodych kapłanów do czynnej służby w rowach strzeleckich. Skutek był wręcz przeciwny. Dla bohaterstwa i poświęcenia kapłanów-wojaków liczni żołnierze poczęli znów wierzyć w Boga i 30 000 żołnierzy angielskich przyjęło wiarę katolicką.

Kiedy przed szesnastu latmi masoni we Francji rozdzielili Kościół i państwo, wierzący katolicy obawiali się smutnych skutków. Nic atoli z tego się nie ziściło, żywotność Kościoła katolickiego jest niewyczerpana. Nietylko nie rozebrano dotychczasowych kościołów, ale jeszcze liczne nowe świątynie pobudowano, i tak np. w samym Paryżu 11, na przedmieściach jego 18. Dzikich małżeństw ubyło, liczba ślubów kościelnych i chrztów znacznie się pomnożyła. Młodzieńców na kapłanów zgłasza się dużo. Większość Francuzów dziś wierząca. Organ papieski «Osserwatore Romano» w Rzymie spodziewa się wielkiego odnowienia religijnego we Francji.

Dodajemy jeszcze nawiasowo na tem miejscu, że podług starych przepowiedni Francja przejdzie jeszcze jedną katastrofę a potem królestwo będzie przywrócone.

Obecnie rząd francuski chce znowu nawiązać stosunki ze Stolicą apostolską. Tak, tak, starodawne przysłowie francuskie się sprawdza: „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu“.

We Włoszech życie katolickie, zgniecone przez wolnomularzy i żydów, także się wzmaga. Rząd zaborczy zmierza do układu z Watykanem. Może być, że i Włochy przed ostatecznem zwycięstwem Kościoła doczekają się jeszcze jednego przewrotu.

Z Włoch w ostatnim stuleciu wyszedł także znaczny szereg Świętych. Obecnie jeszcze żyje w miejscowości St. Giovanni Rotondo w południowej Italji kapucyn Ojciec Pius, który od roku 1918-ego nosi na ciele swojem rany Chrystusowe. Codziennie słucha przez 8—10 godzin spowiedzi, nieraz spowiadającym się wyjawia najskrytsze grzechy. Nieomal nic nie jada. Codzień odwiedzają go tysiące ludzi, czasem około 10 000 i więcej.

Zaiste „ręka Pańska nie ukróciła się“. Prawdziwy Kościół Chrzystusowy nigdy nie był bez cudów.

Drugie kraje romańskie dla braku czasu i miejsca pomijamy.

(W numerze 267-m wydrukowano o pierwszej cesarzowej Auguście, że podobno sama była gorliwą katoliczką. Miało być „skrytą katoliczką“, bo o jej nawróceniu nic pewnego nie wiemy. Chętnie odwiedzała zakłady katolickie, pozdrawiała słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i ujmowała się za prześladowanemi zakonnicami. A kiedy w Koblencji śmiertelnie zachorowała, nie kazała przywołać pastora, lecz Ks. Arcybiskupa kolońskiego Kremnetz'a, byłego biskupa warmijskiego. Ostatnia zaś cesarzowa Augusta Wiktorja była jawną przeciwniczką katolicyzmu.)

Uczmy dzieci nasze
czytać, pisać i śpiewać po polsku.

Ciekawe zestawienie.

U nas.

„Otwórzcie oczy! Uważajcie, gdzie się utworzy polskie towarzystwo lub nawet jaki polski klub (!) tajny (!). Donoście natychmiast o swoich spostrzeżeniach lub rozmowach **niemieckim gazetom,** niemieckim towarzystwom lub **też władzom. Sokolstwo** to **wielkie niebezpieczeństwo** tem groźniejsze, że w ukryciu (!) pracę rozpoczyna. Można sokolstwo porównać z piłką śnieżną z szaloną szybkością zamieniającą się w blok śnieżny a w końcu w lawinę, która wszystko porywa. A więc baczność. Niemieckie oko sokole przeciwko polskim piórom sokolim“.

Komunikat „Heimatdienstu“.

W Polsce.

Bydgoszcz. W Bydgoszczy odbył się niedawno temu zjazd delegatów wszystkich niemieckich towarzystw gimnastycznych w byłym zaborze pruskim, na którym nastąpiło ich połączenie w jeden związek pod nazwą „Deutsche Turnerschaft in Polen“. Związek ten pragnie także nawiązać łączność z resztą niem. organizacyi gimnastycznych w Polsce. Organem związku jest znane pismo „Deutschtum-bundu“ w Bydgoszczy: »Deutsche Nachrichten«. Związek gimnastyków niemieckich jest jednym ze skutków działalności „Deutschtumsbundu“ i będzie niechybnie jego duchem ożywiony.

„Głos Pomorski“ w Grudziądzu.

Komentarze zbyteczne!

Przegląd polityczny.

Polska.

Szkoły na polskim Śląsku.

Katowice, (PAT.) Kurator szkoły p. Stein, w wywiadzie z przedstawicielem biura prasowego NRL. oświadczył, że przygotowaniem materiałów do organizacji przyszłego szkolnictwa na Górnym Śląsku zajmie się wydział oświaty NRL. Podług danych statystycznych tego wydziału na obszarze Górnego Śląska mającym przypaść Polsce, jest około 500 szkół 3330 klas. 3400 nauczycieli, 193 000 dzieci szkolnych, w tem około 115 000 mówiących po polsku, 3400 mówiących po niemiecku i 4400 mówiących językiem polskim i niemieckim. Większość nauczycieli nie włada językiem polskim. Władze polskie pozostawią przeto potrzebną ilość nauczycieli niemieckich, dla szkół zaś polskich tylko te siły, które w dostatecznej mierze władają językiem polskim. Polska otrzyma na Górnym Śląsku gimnazja w Katowicach, Królewskiej Hucie, Mysłowicach, Rybniku i w Pszczynie, gimnazjum realne w Królewskiej Hucie i Katowicach, oraz szkołę realną w Rudzie, nadto wyższy liceum w Katowicach i licea w Królewskiej Hucie, Mysłowicach. Hucie Laura i Tarnowskich Górach, które to szkoły należą do odnośnych gmin. Pozatem Polska otrzymuje dwa seminarja nauczycielski męskie. Ponieważ na Górnym Śląsku brakuje obecnie około 2800 nauczycieli Polaków przeto trzeba będzie założyć tu przynajmniej jedno seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie.

Sprawa dzierżawców domen w Polsce.

Berlin. (AUE.) Rząd niemiecki publikuje treść noty Rady Ambasadorów, doręczonej również Rządowi polskiemu, w sprawie niemieckich dzierżawców domen w byłym zaborze pruskim. Rada Ambasadorów domaga się w nocie tej podjęcia przez oba mocarstwa bezzwłocznie pertraktacyi celem uregulowania całej kwestji. Na wypadek, że nie osiągnięto by porozumienia, upatrzony został p. Albhand, kierownik francuskiego biura sekwestrowego, na sędziego rozjemczego. Nadto Rada Ambasadorów prosi w nocie tej Rząd polski o wstrzymanie do chwili ostatecznego uregulowania rzeczonej kwestji wszelkich zarządzeń, który mogłyby zaostrzyć położenie.

Prace podkomisji górnośląskich.

Katowice, (PAT.) Komunikat prasowy delegacji niemieckiej: Podkomisje do spraw celnych, likwidacyjnych, kolejowych, wody i elektryczności, zebrały się w Bytomiu na wspólne posiedzenie. Obrady dotyczące w pierwszym rzędzie ruchu granicznego miały przebieg zadawalniający. W podkomisji do spraw wodnych i elektryczności odbyła się wymiana zdań w sprawie wspólnego zarządu w tej dziedzinie. W podkomisji finansowej nie osiągnięto dotąd porozumienia. Rokowania w tej sprawie kontynuowane będą po Świętach. Podkomisja ubezpieczeń społecznych przyjęła propozycje niemieckie w sprawie ubezpieczenia od wypadków i na wypadek niezdolności do pracy. Obrady w podkomisji do spraw ochrony mniejszości doprowadziły do sformułowania żądań niemieckich, które będą przedłożone stronie polskiej.

Zjazd delegatów zw. powstańców śląskich.

Katowice. W niedzielę odbył się w Pieczarach pow. bytomskiego zjazd delegatów związku byłych powstańców górnośląskich. Obecnych było około 500 uczestników. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa związku pana Kornego. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Między innymi przemawiał prezes NRL. poseł Rymer, który złożył hołd wszystkim usiłowaniom polskim, które zdążały do zjednoczenia Górnego Śląska z Polską i w końcu podniósł, że obecnie obowiązkiem Górnoślązaków praca obywatelska około ugruntowania na Górnym Śląsku państwowości polskiej. Zjazd uchwalił wysłać do Sejmu polskiego na ręce marszałka telegram hołdowniczy, w którym wyraża swoją łączność duchową z Rzeczypospolitą Polską.

Niemcy.

O kontrolę finansów nad Rzeszą.

Berlin. (AUE). Według wiadomości z Paryża pozostać ma prezydent Briand w Londynie do środy, a być może nawet do piątku. Toczące się tam pourparlers mają głównie charakter informacyjny, a następnie służą dla przygotowania następnego zebrania Rady Najwyższej. Z drugiej strony uważa się za możliwe, że obecna konferencja londyńska ma na celu przygotowanie konferencji międzynarodowej, w której udział wzięliby również przedstawiciele Niemiec i Rosji. Jak słychać rząd francuski nosi się z zamiarem przedłożenia wniosku o rozstrzygnięcie ścisłej kontroli nad niemiecką administracją finansów przez Koalicję.

Berlin. (AUE). Były minister odbudowy dr. Rathenau udał się wczoraj po raz wtóry do Londynu i zamieszkał w hotelu Carltown, gdzie również rozgościli się Briand i Loucher.

Berlin. (AUE). Obrady nad odpowiedzią, jaka udzielona ma być na znane trzy zapytania komisji reperacyjnej, trwają w dalszym ciągu. Rząd niemiecki zdaje się wcale nie spieszyć i chcieć odczekać wyników podjętych powtórnie pertraktacyj w Londynie. Wobec tego uchodzić może ze pewne, że odpowiedź nie nastąpi przed końcem tygodnia.

Znowu strajk w Berlinie.

Berlin. (AUE). Właściciele dorożek automobilowych w Berlinie przystąpili do strajku, wydalając wszystkich szoferów i cały personel pomocniczy. Strajk skierowany jest przeciwko wprowadzeniu podatku od samochodów, uchwalonego przez magistrat berliński w wysokości 10% dochodu. Strajkujący natomiast żądają z jednej strony podwyższenia taksy, następnie zaś zamiast podatków ustalenia sumy pauszalnej w wysokości 6000 mk. rocznie od każdego wehikułu.

Burza w Niemczech.

Berlin. (AUE). Szalejąca wczoraj burza w wszystkich częściach północnych Niemiec wyrządziła wielkie szkody. W Berlinie orkan wywrócił moc kominów, nałamał dużo starych drzew, powganiatał dużo witrażów i okień oraz wyrwał cały szereg parkanów. Kilka osób odniosło rany.

Wiele połączeń telefonicznych zostało przerwanych.

Wiadomości kościelne.

Diecezja warmijska.

Frombork. Wieś Nisztambork (Münsterberg) w powiecie licperskim miała kościółek filjalny, należący do Rozengartu. Od kilkudziesięciu lat Nisztambark ma własnego kapłana, który obecnie został plebanem nowoustanowionej parafji. — Od kościoła macierzyńskiego Wusen w powiecie brunsberskim już dawno był odłączony kościółek filjalny Basien. Basien to gniazdo rodzinne rodu Bażyńskich. Wkrótce odłączy się od Wussen filia Stegmannsdorf, gdzie znajduje się kościół pątniczy do Świętego Krzyża. Plebanja dla nowego księdza w Stegmannsdorf na na ukończeniu.

(Rubrykę „Dieeezja warmijska" polecamy uwadze osób w sprawach kościelnybh kompetentnych. Za mało bowiem w naszem piśmie tę rubrykę dotychczas uwzględniono. Przypatrzmy się pismom centrowym. Nie dajmy się zawstydzić. Red.)

Stanisław Machniewicz.

Nasze szopki i jasełka.

2)

(Ciąg dalszy).

Marya troskliwie nachyla się właśnie nad świętą dzieciną, złożoną w żłobie, sianem wymoszczonym, Józef starowina, spracowaną rękę ujął wysoką laskę pielgrzymią i na niej oparł swoją zatroskaną głowę.

Dookoła rojno i gwarno.

Mnogi ludek pasterzy ciśnie się naokoło żłóbka. Każdy rozkłada swoje skromne dary — jeden gomółeczkę sera, drugi trochę masła, trzeci gołębie i kwiczoły, inni płótna kawałki, jabłka czerwone i maku parę główek. Dary skromne, lecz ze zbożnego serca płynące.

Ale nagle rozstępuje się pastusza gromada, bo zbliża się orszak wspaniały i bogaty trzech Królów ze Wschodu. Kroczą dostojni królowie, w purpurę i złoto strojni, a za nimi paziowie i dworzanie niosą dary, odpowiadające stanowi szczodrych ofiarodawców, złoto, kadzidło i mirrę. Towarzyszą im jakieś czarne sługi i dziwokształtne zwierzęta, wielbłądy i słonie. W tyle ewangeliczny wół i osieł. Na uboczu przystanął lud siermiężny ze wszystkich stron Polski przybyły do stajenki betleemskiej. A więc bielą się Mazury, ciekawie spoglądają górale podhalańscy a z gromady odbijają barwą strojów Łowiczanie i inni barwni przedstawiciele różnych szczepów.

Istne cuda!

Ale to nic jeszcze w porównaniu z tem, co na dolnej części szopki dziać się będzie. Poprzez czerwień kurtyny przeziera już światło — widać przedstawienie się zaczyna. Jakoż niebawem kilka chłopięcych głosów zanuciło znaną kolendę:

Wśród nocnej ciszy, głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi,
Czem prędzej się wybierajcie
Do Betleem pospieszajcie — powitać Pana!

Ledwie umilkli nieuczeni śpiewacy — rozsunęła się czerwona firanka i nagle ukazała się mała scenka, przedstawiająca pola w pobliżu stajenki betleemskiej. Noc. Kilku pasterzy w śnie pogrążonych — na straży czuwa jeden. By sen odepchnąć od siebie rozgląda się dookoła, spogląda na niebo, to na okolicę. Wtem na widnokręgu zjawia się jasna łuna. Przerażony budzi swych towarzyszów. Lecz nikt nie chce wierzyć jego słowom, a nawet wymyślają mu od opoja. Ten i ów na poły rozbudzony, rozejrzał się po niebiosach i obróciwszy się na drugi bok zasnął.

Wtem nagle — nowe dziwowisko!

Z góry spłynął anioł Boży i oznajmił pasterzom nowinę o narodzeniu się Chrystusa. Rezolutny ludek, posłuchał anielskiego wezwania — wraz chciał bieżyć do Betleem. Ale trudno iść na powitanie Pana z próżnemi rękoma, a więc każdy bierze z sobą, co moze i co ma pod ręką. Ten barana, ów cielę, tamten capa, inni biorą masło, sery, gruszki, jabłka; nie brak i wesołych muzykusów, z multankami, organami, trąbą i klarnetem. Jeden z starszych i ponoś najbiedniejszych nic, prócz serca swego Panu ofiarować nie może. Wszyscy już pobieżeli przywitać nowonarodzone dziecię — jeden z pasterzy tylko jakoś się ociągał i już miał podążyć za innymi, kiedy nagle spotkał żyda, takiego całkiem zwykłego żyda z pejsami i długą kędzierzawą brodą. Chłopak powiadamia żyda o narodzeniu Jezusa a nawet zachęca go do powitania Pana, opowiadając mu, że nawet królowie witają dziecinę, ofiarując jej złoto, mirrę i kadzidło. Ten fakt zaciekawia dobrodusznego żydka, co więcej, przypomina sobie nawet, że widział tych wspaniałych królów, ponieważ przedtem zaszli do jego kramu:

Wiem ja o tem, wiem ja o tem; um mnie w kramie byli,
Trochę mirrem i kadzidłe u mnie zakupili.

Mimo to jednakże trudno mu się jakoś wybrać do szopki, bo jak wyznaje:

Ja starszego Pana Boga jak należy umiem,
Ale tego maleńkiego jeszcze nie rozumiem.

Te słowa już ostatecznie rozgniewały pastucha, chwyta więc za palicę, by żyda godnie za zuchwalstwo wymłócić, do bójki jednak nie przychodzi, ponieważ pachołek miejski aresztuje pastucha za hanfurye w szopie, które mogłyby obudzić nowonarodzone paniąteczko.

Ledwo te ucieszne figurki skończyły swój rytmiczny rozgowor, na chwilę zjawia się żyd i żydówka, a tuż za tą roztańczoną parą sunie Twardowski. Odziany w bogaty złotem lamowany kontusz z błyszczącą karabelą u boku i wąsem zamaszyście nastroszonym, zaczyna swą piosenkę, w takt przytupując safianowym butem. Jak każda z figurek szopkowych, tak i pan czarodziej nie szczędzi sobie pochwał i bez wstydu wyznaje, że w dzień czy w noc zawsze jednakowo jest pijany, że zawsze śpiewa, skacze, bo jest sobie wielki pan:

Choć w żupanie, znaj mospanie,
żeś mi winien oddać cześć,
taka mina i czupryna
nieda sobie na was wsieść.

Przyjdą dyabli, jak do szabli
czapka na bok, poły w pas;
gdy się zbliża, chlast dwa krzyże,
gdzieście dyabli? nie ma was!

Hulaj dusza bez kontusza,
kiedy ają jeść i pić;
niech honoru nikt nie rusza
jakem szlachcic, będę pić!

Gdy dziewoje gdzie zobaczę,
zaraz do niej w skok,
nie uważam, choć zapłacze,
ja dziewuchę cmok, cmok, cmok...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Francja i Watykan.

Paryż. (PAT.) Havas. Odpowiadając w senacie na interepelację w sprawie podjęcia stosunków z Watykanem, Briand wspomniał, że jeżeli powziął decyzję w tej sprawie, to uczynił to dlatego, iż interes Francji wymagał szybkiego działania. Jednakże ocena problemu przekształcenia przedstawicielstwa francuskiego przy Watykanie na ambasadę należy w całości do parlamentu, który powinien obalić rząd, jeżeli uważa, że fakt istnienia ambasady w Watykanie może szkodzić Francii i skompromitować dokonane dzieło przeobrażenia Francji na państwo świeckie. Nawiązując do polityki wewnętrznej, Briand przypomina, że przyjęto kredyt na utrzymanie przedstawicielstwa w Watykanie, uważa więc za potrzebne podjęcie z nim stosunków. Następnie Briand zaznacza, że przed nominacją Jonnarta, powinien być desygnowany do Paryża nuncjusz papieski. Premjer chciał jednak przedtem mieć pewność, że wypadki z roku 1904 nie powtórzą się więcej. Z drugiej zaś strony Stolica św. oświadczyła, że zna bardzo dobrze ustawy republiki francuskiej w sprawie rodziału kościoła od państwa. oraz związków religijnych Związki te istnieją w Stanach Zjednoczonych, Portugalji, i Szwajcarji bez żadnych zastrzeżeń; mogłyby więc istnieć i we Francji. Nie chcąc bynajmniej podsuwać — mówił Briand — Kościołowi myśli tworzenia związków religijnych, radzę jednak, że nie leży w interesie republiki, aby taka siła, jak katolicyzm działała poza ustawami francuskiemi.

Polskie nabożeństwa.

W Szczecinie odbędzie się polskie nabożeństwo wraz z kazaniem w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 8½ rano.

Uczmy dzieci nasze modlić się po polsku; prowadźmy dzieci nasze tylko na polskie nabożeństwa.

KRONIKA.

Olsztyn, 22 grudnia 1921.

Kalendarz na piątek: † Wiktorji.
Wschód słońca o g. 8,12; zachód o g. 3,46.

— r. **Prosimy przyjąć szczere słowa wdzięczności.** Z radością stwierdzamy, iż liczba współpracowników naszego pisma się pomnaża. Cieszymy się szczerze, że wołania nasze nie były głosem wołającego na puszczy. Dziękujemy serdecznie wszystkim współpracownikom naszym i prosimy nadal o zaszczycenie nas współpracą. Dzięki współpracownikom "Gazeta" nasza wygląda dobrze i wrogowie nasi z nami liczyć się muszą. Prosimy nie ustawać w pracy. Ale prosimy się również nie zrażać się, jeżeli jakiej korespondencji nie zużyjemy. Prosimy nam wierzyć, że wszystko co czynimy ożywione jest jak najlepszą chęcią i względami na dobro sprawy, której wszyscy służymy.

— r. **Ażeby zamknąć usta** wrogom naszym donosimy, że artykuły pod tytułem „Nie wolno nam milczeć" w przeszłym numerze pochodzą wszystkie, oprócz ostatniego, od rodowitych Warmjaków. Informacje odebrała redakcja wprost.

— r. **Panu landratowi.** Przedłożono nam listy dowodzące, że wielkie rozgoryczenie panuje w pewnych sferach ludności z powodu zarządzeń dotyczących oddawania zboża. Prosimy p. landrata ażeby bez względu na narodowość starał się o możliwie sprawiedliwe regulowanie tych spraw celem uniknięcia niezadowolenia i wrażenia, że Polakom wyrządza się krzywdę.

— r. **Redakcja „Poradnika Gospodarskiego"** urzędowego organu Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Kółek Rolniczych przysyłając nam łaskawie swoje cenne pismo zezwoliła równocześnie na przedruk artykułów z podaniem źródła. Czytelnicy nasi gospodarze przyjmą wiadomość tę z zadowoleniem. Za tę uprzejmość składamy niniejszem Szan. Redakcji „Poradnika" także w imieniu Czytelników naszych serdeczne podziękowanie. Redakcja.

Z Warmji.

— **Na Gwiazdkę** dla dzieci Towarz. Ludowego z Olsztyna złożył p. Fryc Kukiełka z B. 5 mk. Razem z poprzedniemi 155 mk. Dalsze datki przyjmujemy.

* **Olsztyn.** W miniony wtorek znaleziono w jej własnym mieszkaniu 63-letnią E. Kosak bez życia. Od 16 bm. nie widziano jej. Gdy otworzono drzwi znaleziono starą panią siedzącą przy szafie. Zawołany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przed 2 lub 3 dniami na paraliż sercowy. Zbrodnia lub samobójstwo jest wykluczone. — Kilku tutejszych obywateli wpadło w ręce oszustowi szewcowi Kringsowi, który przyjmuje obuwia do reperatury i je później sprzedaje. — 18 bm. dopuszczono się śmiałej kradzieży w pokoju dla służących hotelu Fischera. Otworzono szafę i zrabowano wszystkie suknie i bieliznę wartości 5000—6000 marek. — Żonie kupca Hirschberga stąd skradziono na wczorajszym targu torebkę, w której się znajdowało 340 mk. — Wczoraj wieczorem skradziono żonie robotnika fabrycznego Ewalda na tutejszym dworcu 2000 marek polskich.

* **Gutsztat.** Posiedzicielowi domu Nitschmanowi skradziono przed kilku dniami z zamkniętego chlewa kozę. — Kupcowi Foxowi stąd skradli przed kilku dniami złodzieje z okna wystawnego towaru za 250 marek.

* **Bruniewo.** Ponieważ obecnie zbyt wielu mamy lekarzy a w miastach także trudno o pomieszkanie, więc młodzi lekarze zaczynająsię osiedlać po wsiach kościelnych. I tak osiadł lekarz w Frauendorfie, odległym od Licperka i Ornety 18 kilometrów. Potem zamieszkał lekarz w Plasswich, oddalonym od Bruniewa i Melzaka coś 14 kilometrów. Ostatnio sprowadził się lekarz do Freudenberg, wsi kościelnej między Gutsztatem a Zyborkiem. W Arnsdorf już od dłuższego czasu zamieszkuje doktor. Wszyscy ci lekarze dla wygody swych pacjentów utrzymują aptecz-

kę domową. Na Warmji polskiej, o ile wiemy na wsi tylko Gietrzwałd ma swego doktora. A takowy z pewnością utrzymałby się naprzykład i w Butrynach, Purdzie itd. P.

Z Powiśla.

* **Mikołajki.** W drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4½ po południu zostanie odegrany przez dzieci z ochronki na sali pana Laskowskiego w Mikołajkach teatrzyk gwiazdkowy. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Malbork.** Za złodziejstwo odpowiadał się przed kilku dniami pomocnik kupiecki Bernard K. przed tutejszym sądem ławniczym. Z powodu, że rzekomo nie otrzymał żadnej pracy w składach kupieckich wstąpił oskarżony do służby u posiedziciela Kleina w Eschenhorst. W nocy z 18 na 19 listopada wlamał się oskarżony do chlewa gospodarza Rogalskiego i skradł 7 kur i koguta. Następnego rana znaleziono krwią zbroczony nóż należący do oskarżonego w chlewie. Miał on także skraść posiedzicielowi Kleinowi 7 gęsi wartości 1000 marek, co mu jednak nie można było udowodnić. Za kradzież u p. Rogalskiego skazał go sąd na 4 miesiące więzienia.

* **Susz.** Więzień Hinzmann, który siedział w Berlinie w więzieniu miał być do naszego miasta transportowany. W bliskości stacji w Mikołajkach skoczył z pociągu i uciekł. — Z tutejszego więzienia śledczego uciekł przed kilku dniami więzień Dzarkowski.

* **Prabuty.** 80-letni kapitalista K. Gunthen powiesił się przed kilku dniami. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z Mazur.

* **Jańsbork.** Wielki ogień wybuchł 15 b. m. w zabudowaniach gospodarczych posiedziciela majątku Prestringa w Andreaswalde. Przyczyną pożaru jest nieostrożność. Spalił się wielki chlew 25 sztuk bydła oraz wiele paszy. Dzięki pracy straży pożarnej z Nowejwsi i pomocy z Drygałów, można było uratować zagrożony szpichlerz. Szkoda jest znaczna.

* **Ządzbork.** 13 bm. rano wybuchł ogień na majątku Broedienen, którego pastwą stał się wielki chlew dla bydła. Bydło zdołano wszystko uratować. Przyczyną pożaru jest nieostrożność.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** Minionej soboty przyjechał 60 letni posiedziciel Möhrke z Dorotheenhof w towarzystwie żony i 12-letniego syna do Królewca. Około godz. 4 tej widziano rodzinę jadącą w kierunku ulicy Kaplanstr. Do domu jednak nikt nie powrócił. Po koniach i powozie niema także śladu. Möhrke miał być w posiadaniu większej sumy pieniędzy.

— Jednej z ostatnich nocy przyszedł do pewnego urzędnika policji pewien tutejszy kupiec powiadając mu, że do składu K. Brunnenbergera włamali się złodzieje. Gdy wstąpiono do składu uciekł złodziej do pracowni i wdrapał się na belkę. Na wołanie urzędnika schwycił złodziej za kieszeń. Ten pierwszy mniemając, że schwyta za broń strzelił do niego raniąc go w brzuch. Ranny powlókł się jeszcze przez kilka ulic i padł wreszcie bez zmysłów. W domu chorych, dokąd go zawieziono wkrótce umarł.

* **Gołdap.** Wczoraj rano wybuchł ogień w zabudowaniach mistrza rzeźnickiego Hechta. Straż pożarna przybyła niebawem i po żmudnej pracy zdołała wreszcie ogień ugasić. Spalił się chlew w którym znajdowało się drzewo i torf na opał. — Na ostatni targ na konie przybył dotąd pewien posiedziciel chcąc sprzedać swego konia. Wnet zjawiło się do niego dwóch nieznajomych handlarzy, którzy kupili od niego konia za 18 000 marek. Podczas gdy jeden z handlarzy oddalił się z koniem poszedł drugi z gospodarzem do hotelu „Ostpreussischer Hof“, gdzie mu chciał wypłacić pieniądze. W hotelu mówił kupiec, że musi na chwileczkę się oddalić, powróci jednak niebawem. Gospodarz jednak na darmo czekał na niego, handlarz już więcej nie wrócił. Pomimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano oszustów wykryć.

Z dalszych stron.

* **Szczecin.** Dnia 26-go grudnia w drugie święto Boże Narodzenia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się zabawa gwiazdkowa polonji szczecińskiej i z okolicy w Szczecinie w lokalu Elisabetstr. 19 na którą wszystkich uprzejmie zaprasza Komitet.

— Podczas orkanu szalejącego w nocy z soboty na niedzielę zostało złamane wielkie rusztowanie że lazne potrzebne do ładowania węgli, własność firmy Hugo Stinnes. Części rusztowania spadły na dwie łodzie znajdujące się na wybrzeżu, które się zatopiły. Maszynista uratował się skokiem na kupę węgli. Szkody materjalne są wielkie.

Z Polski.

* **Tczew.** Na pierwszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej oświadczył prezydent miasta, że miasto Tczew długów nie posiada.

* **Puck.** W czwartek, dnia 15 grudnia rb. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego sejmiku powiatowego. Dokonano różnych wyborów do poszczególnych komisyj, m. in. wybrano jako członków do sejmiku wojewódzkiego: p. starostę Lipskiego i kupca Antoniego Chruścińskiego z Pucka, jako deputowanych powiatowych: ks. posła Witkowskiego z Mechowy i gospodarza Jana Patrykusa z Chłapowa.

* **Czersk.** (Nowe pismo). W Czersku zacznie od 1 stycznia wychodzić nowe pismo codzienne pod redakcją p. Mieczysława Piechowskiego, dawniejszego redaktora »Dziennika Chojnickiego«. Wydawcą jest p. dr. Zehmke w Czersku.

* **Królewska Huta.** (Świętokradztwo w kościele św. Jadwigi). W czwartek wieczorem pomiędzy godziną 9—10-tą włamali się świętokradcy do kościoła św. Jadwigi. Prawdopodobnie kazali się złodzieje zamknąć i skradli z tabernakulum duży kielich zawierający około 2000 hostji. Rozłamali kielich i porozrzucali hostje w kościele; jedną hostję znaleziono w ostatniej ławce pod chórem. Oprócz tego usiłowali rozbić skrzykę z pieniędzmi, przyczem rozłożyli chorągiew, która im w drodze stała. Pozatem zabrali kilka chust i zamierzali właśnie ściągnąć nakrycie z ołtarza. Złodzieje zostali prawdopodobnie wystraszeni, ponieważ o trzy kwadr. na 10-tą zjawił się ks. kuratus Ferche, którego zawezwano do chorego. Powiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła poszukiwania.

— Cenna ozdoba kościoła św. Jadwigi. Parafja św. Jadwigi otrzymała dalszą cenną ozdobę do swego kościoła. Otóż w tych dniach został nad ołtarzykiem w słuchalnicy umieszczony śliczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten sprowadzony z Częstochowy przez uczestników pewnej procesji pątniczej został nareszcie zawieszony na tymczasowem miejscu, dopóki nie uda się zebrać odpowiednich środków na budowę wspaniałego i godnego ołtarza.

* **Katowice.** W mieszkaniu księdza Brandysa wybuchła bomba podrzucona w piecu, nie raniąc na szczęście nikogo. Jest to już trzeci zamach niemiecki na księdza Brandysa.

Rozmaitości.

Cicha tragedja 12-letniego chłopca.

Czytamy w krakowskim »Głosie Narodu«:

Onegdaj w godzinach rannych ulicami, wiodącemi w stronę cmentarza Rakowickiego szła nieduża gromadka ludzi wiejskich. Wyprzedzała ją fura, ciągniona przez jednego konia, na której wpuszczona w siano, leżała nieduża trumna, obsypana rzęsiście różnobarwnymi kwiatami i opleciona wieńcami, uwitymi z jedliny. Przed furą niesiono krzyż, krępą przysłonięty. Niewielki ten orszak pogrzebowy szczególnie przykre wywierał wrażenie; czy może dlatego, że tak bardzo wyróżniał się od wielu innych majestatycznych pochodów żałobnych, czy też z powodu żałosnych łkań prawie całej gromadki, trudno powiedzieć. Z obrazkiem tym jakże dziwnie sprzeczała się przyroda. Ostry mróz spełnił przydrożne płachty śniegu z jasne promienie słońca rzuciły na cały białawy krajobraz refleks oślepiającej jasności. Toczące się po śnieżnej powłoce ulic koła wydawały przejmujący zgrzyt, który z odgłosem stąpań ludzkich po wymarzłej grudzie łączył się w jakieś tajemnicze słowa, tak dziewnie harmonizujące z nieutolonym głośnym żalem gromadki. W dodatku jej błędny, łzawy wzrok i te machinalnie, jak gdyby bez życia stawiane kroki świadczyły o wielkiej boleści, jaka przejmowała wszystkich uczestników żałobnego pochodu.

W trumnie spoczywało ciało 12-letniego chłopca z pobliskiej wsi Krakowa. Przed dwoma dniami było ono pełne życia i dziecinnej wesołości — a dziś? Noc z 11 na 12 bm. była dla niego ostatnio przeżytą. Wypędziła go z domu późną nocą nagła choroba matki. Jako najstarszego z dzieci, wysłano go po lekarstwo do miasta. Niedobrze okryty, pędził co żywo przy wzmagającym się mrozie, smagany lodowatymi podmuchami wichury. W powrotnej drodze nie wytrzymały widocznie siły wątłego organizmu — upadł na ziemię by już więcej nie powstać. Rano następnego dnia znaleziono go na ulicy w szczerem polu zamarzniętego. Biedny chłopczyna oddał życie dla matki. Ciało przywieziono do rodzinnego miejsca chłopca.

Przemysł i handel w Polsce.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	20 grudnia (w wolnym obrocie) płacono	20 grudnia (w wolnym obrocie) żądano	19 grudnia (urzędowe) płacono	19 grudnia (urzędowe) żądano
dolary	180,00	—	77,32	177,68
wypł. telegr. na Londyn	—	—	739,25	740,75
guldeny holenderskie	—	—	6543,45	6556,55
marki polskie	6,00	—	5,89	5,92
wypłata na Warszawę	5,90	—	5,89	5,92
wypłata na Poznań	—	—	5,79	5,82
wypłata na Pomorze	—	—	5,83	5,87

Tendencja: spokojna.

Nowe spółki akcyjne.

»Polskie Zjednoczenie Przemysłowo-Leśne. Sp. Akc.« z siedzibą w Krakowie. Kapitał zakładowy wynosi 55 000 000 mk., podzielonych na 11 000 akcyj na okaziciela, nominalnej wartości po 500 mk. Celem spółki jest zużytkowanie drzewostanów w drodze przeróbki przemysłowej i prowadzenie handlu wyrobami drzewnemi.

Tartak we Wrześni.

Tow. Akc. z siedzibą we Wrześni. Kapitał akcyjny wynosi 15 900 000 mk. i składa się: z 500 akcyjpo 10 000 mk., z 1000 akcyj po 5000 mk. i 5000 akcyj po 1000 mk. Wszystkie akcje są na okaziciela; nabywać je można po kursie 120%. Celem Towarzystwa jest fabrykacja skrzyń, wialni, przetarcie drzewa, handel drzewem. Do Rady Nadzorczej należą; Stanisław Konieczny, Wojciech Cichocki, Stefan Goicz, Stanisława Smodlibowski. Zarząd powierzono Józefowi Bartkowskiemu.

Ze Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Poznaniu,

10 grudnia odbyło się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia. Przewodniczył prezes p. inż. Pospieszalski. Inż. dr. Rakowicz wygłosił referat »O budownictwie miejskiem w Poznaniu«, który wywołał obszerną dyskusję. Zasadnicze tony referatu: brak w naszem mieście budowniczych z wyższym cenzusem naukowym i zaniedbanie działu urbanistyki. Uchwalono w tej ostatniej sprawie wystosować memorjał do magistratu m. Poznania, zwracający uwagę na ujemne skutki braku osobnego wydziału rozbudowy miasta. — Inż. Latinek referował sprawę zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych. Rozpatrywano wnioski w tej sprawie, nadesłane przez pokrewne organizacje innych dzielnic, prezes, p. Inż. Pospieszalski, zaprojektował, że w ciągu miesiąca przygotuje w tej sprawie wyczerpujący referat, co obecni z uznaniem zaakceptowali. — Następnie debatowano nad sprawą wynagrodzenia techników budowlanych i uchwalono rezolucję wypłacania remuneracji za wydatną pracę, przekraczającą przeciętne normy. — Pozatem rozpatrzono kilka spraw wewnętrznych Stowarzyszenia.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w drugie święto 26 bm. zaraz po nieszporach, na które się wszystkich członków i gości uprzejmie zaprasza. Niektórzy członkowie od dłuższego czasu nie płacili swych składek, a że Nowy Rok nadchodzi, więc przypomina się członkom, ażeby takowe na przyszłem zebraniu zapłacili, w przeciwnym razie z towarzystwa ich się wykluczy i stracą prawo do wspomogi pośmiertnej Zarząd.

Starytarg. Towarzystwo robotników przystępuje w pierwsze święto do wspólnej Komunji św Spowiedz w sobotę od 4—6 wiecz. W drugie święto obchód „Gwiazdki“ dla dzieci członków towarzystwa. Początek o godz. 4-tej. Zaprasza się także członków honorowych i ofiarodawców jak najuprzejmiej Zarząd.

Od redakcji.

Do Olsztyna. Autor serji artykułów „Przyszłość Kościoła Kat.“ nie jest identycznym z Niemcem doktorem polityki i ekonomji politycznej. Mamy obecnie dwóch Niemców, którzy nauczywszy się po polsku poznali historję narodu polskiego i dążenia nasze i jako ludzie szlachetni nie zawahali się ani na chwilę dać świadectwo prawdzie. Cześć takim Niemcom.

Do Łodzi. Za nadesłane nam łaskawie życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Redakcja serdeczne podziękowanie.

Zamówienie „Gazety“ na styczeń, luty i marzec.

Ich bestelle hiermit für die Monate Januar, Februar und März die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 12 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 12 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....



— Wojtek z pod Sztumu, wstań, bo Worgitzki idzie.

— Worgitzki? Ten już dawno nasze pismo sobie zapisał. On czyta „Gazetę“, ale polskiemu ludowi każe czytać niemieckie „Hetzblaty“.

Biuro

Związku Polaków

w Olsztynie

jest od **soboty 24 grudnia do wtorku 27 grudnia włącznie**

zamknięte.

Jan Baczewski, sekretarz.

Bank Ludowy

w Olsztynie

jest od **soboty 24. do wtorku 27. grudnia włącznie**

zamknięty.

Zarząd.

Pocztówki

na **BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK**

poleca

Księg. Gazety Olsztyńskiej.

---

1 łóżko, 2 stoły, szafa kuchenna

wszystko nowe, na sprzedanie.

Witkowski w Trękusku.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Młodzieniec 18-letni chcący wydoskonalić się w gospodarstwie rolnym na większym majątku

poszukuje miejsca.

Zgłoszenia pod „Rolnik" do eksped. Gazety.

Porządnego chłopca, syna uczciwych rodziców poszukuję od 1. 1. 22 do zamkowego ogrodnictwa

za UCZNIA.

Zgłoszenia należą się do

M. Sajkowski, Schlossgärtner,
Gr. Waplitz, Kr. Stuhm Westpr.

Modlitwa do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.
10 „ 2.00 mk.
100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej".

Na Gwiazdkę

polecamy dla dzieci:

Elementarze	**3.00**
książeczki z obrazkami od **6.-22.00**	
tablice	**6 i 8.00**
ołówki	**0.80**
rysiki (gryfle)	**0.15**
pióra	**0.15**
książeczki do nabożeństwa począwszy od	**2.00**
różańce . . . . od	**3.00**

Księg. Gazety Olsztyńskiej

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworcowa 87 **OLSZTYN** Telefon 54

poleca

swój nowo renowowany hotel z restauracją i dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne. Światło elektryczne. Kąpielnie.

∴ ∴ Garaż dla automobili i stajnia. ∴ ∴

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Skarb Rodziny	**20.00**
Regensburger Marien-Kalender . .	**4.20**
Bloczki, duże . . .	**4.00 i 4.50**
Bloczki, małe	**1.75**
Ścianki . . . . od **1.50** do	**6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej".

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej"

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św. Marcina;
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;
17. dla stelmacha z szarwarkiem;
18. dla fornala z szarwarkiem;
19. dla murarza podwórzowego z szarwarkiem;
20. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od zaraz lub później;
21. dla chłopaka 16—20-letniego od zaraz;
22. dla parobka do koni od zaraz;
23. dla służącej do wszelkiej pracy od 1 stycznia 1922 r.;
24. dla chłopaka do koni, 20—25-letniego, od zaraz;
25. dla starszego samotnego pastucha od zaraz;
26. dla młodszego człowieka w wieku 16—18 lat, chcącego się nauczyć rolnictwa.

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listo-
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca-ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922;
17. dla czeladnika kowalskiego u starego mistrza lub w fabryce;
18. dla słodiarza z szarwarkiem;
19. dla robotnika rolnego od zaraz;
20. dla starszej panny, biegłej w szyciu i w prasowaniu, obeznanej z gospodarstwem domowem, do wyręczenia pani domu;
21. dla pogorzeka z Warmji do koni lub do pracy rolnej;
22. dla rolnika w miejsce urzędnika gospodarczego od zaraz.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr 14 Tel. 382.

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków w Sztumie.